

UCHWAŁA Z DNIA 24 MAJA 2005 R.

I KZP 14/05

W postępowaniu odwoławczym, toczącym się na skutek zaskarżenia orzeczenia obejmującego zarówno czyn uznany za przestępstwo, jak i czyn zakwalifikowany przez sąd pierwszej instancji jako wykroczenie (art. 400 k.p.k.), sąd odwoławczy stosuje przepisy Kodeksu postępowania karnego.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Szewczyk.*

*Sędziowie SN: A. Deptuła, E. Strużyna (sprawozdawca).*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.*

Sąd Najwyższy w sprawie Tomasza S., po rozpoznaniu, przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 29 grudnia 2004 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy zawarty w art. 400 k.p.k. nakaz stosowania w dalszym toku postępowania przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w przypadku uznania, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie ma zastosowanie w sytuacji, gdy w ramach jednego postępowania toczącego się przeciwko oskarżonemu, Sąd pierwszej instancji w tym samym orzeczeniu jednocześnie uznał, że jeden z czynów zarzucanych oskarżonemu stanowi przestępstwo, a drugi czyn stanowi wykroczenie, zaś prokurator we wnoszonej na niekorzyść oskarżonego apelacji kwestionuje całość orzeczenia Sądu pierwszej instancji, a tym samym oznacza, że należy stosować przed

Sądem drugiej instancji przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, co do czynu uznanego w wyroku Sądu pierwszej instancji za wykroczenie oraz przepisy Kodeksu postępowania karnego co do czynu uznanego w wyroku Sądu pierwszej instancji za przestępstwo, a w przypadku udzielenia odpowiedzi pozytywnej, czy oznacza to, iż Sąd Odwoławczy może wówczas rozpoznać te apelacje łącznie na jednej rozprawie odwoławczej, stosując jednocześnie obie procedury ale orzekając – stosownie do przepisów art. 400 k.p.k. – w tym samym składzie tj. składzie określonym w art. 30 § 2 k.p.k., czy też Sąd odwoławczy jest zobowiązany do wyłączenia sprawy o wykroczenie i sprawy o przestępstwa do odrębnego rozpoznania i stosując wtedy już rozłącznie przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i przepisy Kodeksu postępowania karnego, winien raz orzekać w składzie określonym w art. 14 § 1 pkt 4 k.p.w., a w drugim wypadku orzekać w składzie wynikającym z art. 30 § 2 k.p.k.”

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

## U Z A S A D N I E N I E

Przedstawione przez Sąd Okręgowy w K. wątpliwości, które zdaniem tego Sądu wymagały dokonania zasadniczej wykładni ustawy w trybie określonym w art. 441 k.p.k., powstały w następującej sytuacji procesowej.

Tomasz S. oskarżony został o popełnienie przestępstw określonych w art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz przestępstwa określonego w art. 278 §1 k.k. Sąd Rejonowy w K., rozpoznając sprawę, na podstawie art. 399 §1 k.p.k. w toku rozprawy uprzedził strony o możliwości zakwalifikowania zarzucanej oskarżonemu kradzieży (art. 278 §1 k.k.) jako wykroczenia określonego w art. 119 §1 k.w.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2004 r. Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstw określonych w art. 279 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., natomiast czyn zakwalifikowany w akcie oskarżenia jako kradzież z art. 278 §1 k.k. zakwalifikował jako wykroczenie określone w art. 119 §1 k.w. i na podstawie art. 5 §1 pkt 4 k.p.w. umorzył w tym zakresie postępowanie z powodu przedawnienia orzekania.

Wyrok w całości zaskarżył prokurator apelacją wniesioną po upływie 11 dni od daty doręczenia mu odpisu wyroku z uzasadnieniem.

Sąd Okręgowy w K. przy rozpoznawaniu apelacji powziął wątpliwości co do tego w jakim układzie w postępowaniu odwoławczym pozostają wobec siebie przepisy Kodeksu postępowania karnego i przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego można wnosić, że uzależnia on rozstrzygnięcie tej kwestii od odpowiedzi na pytanie – co należy rozumieć w kontekście art. 400 k.p.k. pod pojęciem „sprawy”. Czy w wypadku, gdy wyrok sądu pierwszej instancji obejmuje orzeczenie zarówno co do przestępstwa jak i co do wykroczenia, to w postępowaniu odwoławczym mamy do czynienia z jedną sprawą, do której należy stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego, czy z dwiema sprawami, z których każda będzie wymagała stosowania innej procedury. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie tylko w świetle treści art. 400 k.p.k., ale także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03 (OSNKW 2004, z. 2, poz. 16) pojęcie „sprawy” można odnieść tylko do tego czynu, który uznany został za wykroczenie. Trzeba więc przyjąć, że w rozważanej sytuacji występują dwie sprawy, tzn. sprawa o wykroczenie i sprawa o przestępstwo, a w tym układzie powstaje wątpliwość „czy sąd odwoławczy może orzekać na jednej rozprawie odwoławczej, stosując obie procedury i – co jeszcze ważniejsze – w jakim składzie miałby orzekać na tej rozprawie”.

Wątpliwości Sądu Okręgowego sprowadzają się w szczególności do tego, czy sąd odwoławczy winien rozpoznać apelację w sprawie o wykroczenie łącznie z apelacją w sprawie o przestępstwo, orzekając w składzie właściwym dla rozpoznania apelacji w sprawie o przestępstwo (art. 29 § 1 k.p.k.) i podjąć decyzję w trybie określonym w art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., czy też stosować w takim wypadku zarówno przepisy Kodeksu postępowania karnego jak i przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia „z wszelkimi konsekwencjami (w tym i co do składów orzekających)”, a wreszcie, czy obie procedury nie powinny być stosowane po uprzednim wyłączeniu do odrębnego rozpoznania sprawy o czyn zakwalifikowany jako wykroczenie.

Sąd Okręgowy zakłada wprawdzie także możliwość uznania, że w omawianym układzie mamy do czynienia z jedną sprawą, a mianowicie „sprawą o przestępstwo”, ale uznając tego rodzaju tezę za wątpliwą, stwierdza, że nie zasługuje ona na uwagę.

W pisemnym wniosku złożonym do akt sprawy przez Prokuraturę Krajową wyrażony został pogląd, że do środka odwoławczego wniesionego od orzeczenia obejmującego zarówno czyn stanowiący przestępstwo, jak i czyn zakwalifikowany jako wykroczenie, sąd odwoławczy winien stosować w całości Kodeks postępowania karnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W początkowym okresie obowiązywania Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. (art. 400 k.p.k.), podobnie jak pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. (art. 431 k.p.k.) sprawę, w której po rozpoczęciu przewodu sądowego doszło do ujawnienia, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, sąd rozpoznawał na zasadach ogólnych.

Z dniem 17 października 2001 r. wszedł jednak w życie przepis art. 400 k.p.k. w nowym brzmieniu, znowelizowany przez przepisy wprowadzające Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, w związku z prze-

jęciem spraw o wykroczenia do właściwości sądów. W nowym ujęciu tego przepisu ustawodawca inaczej niż dotychczas uregulował tryb postępowania sądowego w sytuacji, gdy w wyniku oceny prawnomaterialnej, dokonanej po rozpoczęciu przewodu sądowego, czyn zakwalifikowany w akcie oskarżenia jako przestępstwo okazuje się wykroczeniem (co może być wynikiem zmiany ustaleń faktycznych, kontrawencjonalizacji dokonanej przez ustawodawcę lub konieczności poprawienia błędnej kwalifikacji przyjętej w akcie oskarżenia).

W myśl nowego brzmienia art. 400 k.p.k., w takim wypadku sąd nie przekazuje sprawy właściwemu sądowi, ale rozpoznaje ją w tym samym składzie stosując – zamiast przepisów określonych w Kodeksie postępowania karnego – przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Można w tym miejscu przypomnieć, że jeżeli fakt, iż czyn zarzucany oskarżonemu nie jest przestępstwem ale wykroczeniem ujawni się przed odczytaniem aktu oskarżenia, sąd do którego akt oskarżenia został wniesiony nie rozpoznaje sprawy, ale przekazuje ją sądowi właściwemu do spraw wykroczeń (którym jest z reguły wydział grodzki sądu rejonowego).

Treść art. 400 k.p.k. w obecnym brzmieniu wraz z całą wprowadzoną w 2001 r. procedurą wykroczeniową, poddana została w piśmiennictwie krytyce (R. Kmiecik: Sprawa o wykroczenie a proces karny, Prokurator 2002, nr 3-4, s. 7). Z punktu widzenia ekonomii procesowej wprowadzone do treści art. 400 k.p.k. rozwiązanie można jednak uznać za słuszne. Pozwala bowiem na uniknięcie niepotrzebnego angażowania dodatkowych środków, a ponadto ze względu na krótsze okresy przedawnienia orzekania w sprawach o wykroczenia, zapobiega niesłusznemu uniknięciu przez sprawcę kary. W sytuacji, gdy sprawa dotarła już na rozprawę i rozpoczęto przewód sądowy, przekazywanie sprawy sądowi właściwemu do spraw o wykroczenia nie byłoby celowe.

Stosowanie przepisu art. 400, zamieszczonego w dziale VIII Kodeksu postępowania karnego, zawierającego przepisy regulujące postępowanie przed sądem pierwszej instancji, nie wywołuje wątpliwości w zasadzie tylko w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W sytuacji, gdy po otwarciu przewodu sądowego ujawni się, że czyn oskarżonego stanowi tylko (wyłącznie) wykroczenie a nie przestępstwo, jak zakwalifikowano ten czyn w akcie oskarżenia, sąd proceduje nadal w tym samym składzie, lecz nie w oparciu o przepisy postępowania karnego ale przepisy regulujące postępowanie w sprawach o wykroczenia. Wobec usytuowania przepisu w rozdziale regulującym przewód sądowy, wykładnia językowa użytego w treści tego przepisu zwrotu „w dalszym jej toku” prowadzi do wniosku, że chodzi tu o „dalszy tok” postępowania przed sądem pierwszej instancji, gdzie doszło do ujawnienia, że czyn oskarżonego jest wykroczeniem.

Nie wywołuje zastrzeżeń, ani nie komplikuje sytuacji, także taka wykładnia omawianego zwrotu, która prowadzi do wniosku, że ustawodawcy chodziło nie tylko o „dalszy tok” rozprawy i postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale o „dalszy tok sprawy”. Sprawy – według aktu oskarżenia – karnej, w której doszło do wyznaczenia rozprawy, a na rozprawie tej, już w trakcie przewodu sądowego okazało się, że jest to w istocie „sprawa o wykroczenie”, i dalszy „tok” tej właśnie sprawy winien przebiegać w myśl przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 października 2003 r., IV KK 94/03 (OSNKW 2004, z. 2, poz. 16), że „sprawą o wykroczenie” jest nie tylko sprawa, która za taką uznana została w warunkach określonych w art. 400 k.p.k., ale także sprawa, w której dopiero w postępowaniu odwoławczym ujawniło się, że czyn oskarżonego jest wykroczeniem – jest wyrazem takiej właśnie wykładni. Pogląd, że w „dalszym toku” postępowania w sprawie o wykroczenie, a więc zarówno w postępowaniu odwoławczym, jak i toczącym się w myśl nadzwyczajnych środków zaskar-

żenia, należy stosować przepisy regulujące postępowanie w sprawach o wykroczenia Sąd Najwyższy wyraził także w wyroku z dnia 14 października 2004 r., II KK 276/04 (niepubl.).

Przedstawiony przez Sąd Okręgowy problem nie dotyczy jednak takiej sytuacji procesowej, w której w postępowaniu odwoławczym stosować należy tylko jedną procedurę. Nie dotyczy więc wypadku, w którym omawiana regulacja obejmuje pełny zakres odpowiedzialności oskarżonego, bez względu na to, czy zarzucono mu popełnienie jednego czynu, czy większej liczby czynów, jeżeli wszystkie podlegają kwalifikacji jako wykroczenia. W praktyce orzeczniczej jednak znacznie częściej występuje taki układ procesowy, w którym w jednej toczącej się przed sądem sprawie, jeden lub większa liczba czynów jest przestępstwem, jeden lub większa liczba czynów okazuje się wykroczeniem, a orzeczenie wydane w tej sprawie jest przedmiotem zaskarżenia.

Słusznie Sąd Okręgowy zauważa, że treść art. 400 k.p.k. (zapewne z uwagi na treść art. 458 k.p.k.) nakazywałaby także w takiej sytuacji stosować obie procedury, pomimo zachodzących pomiędzy nimi różnic, i podaje przykłady możliwych konfiguracji przepisów regulujących postępowanie karne i postępowanie w sprawach o wykroczenia.

Pomimo podobieństwa występującego w tych przepisach, zachodzą między nimi jednak istotne różnice – m. in. co do terminu wniesienia apelacji, składu sądu odwoławczego, zakresu postępowania dowodowego na rozprawie apelacyjnej, legitymacji do wniesienia kasacji. Trudno więc nie dostrzegać, że żadna z możliwych konfiguracji stosowania w postępowaniu odwoławczym „odpowiednio” przepisu art. 400 k.p.k. w sprawie obejmującej dwa lub więcej czynów, wśród których są zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia, nie jest do przyjęcia. Sąd Okręgowy najwyraźniej sam zresztą dostrzega absurdalność każdego z możliwych sformułowanych w uzasadnieniu postanowienia rozwiązań i nie opowiada się za żadną z tych wersji.

W istocie żadna z nich nie jest racjonalna. Nie sposób bowiem uznać za racjonalny taki sposób procedowania w omawianej kategorii spraw, aby stawiać stronom np. wymóg zaskarżenia wyroku dwiema odrębnymi apelacjami, wniesionymi w dwóch różnych terminach (por. art. 445 § 1 k.p.k. i art. 105 § 1 k.p.w.) lub jedną, ale wniesioną w terminie krótszym, niż przewidziany w przepisach procedury karnej. Nieracjonalne i formalistyczne byłoby postępowanie odwoławcze prowadzone w takich sprawach z zachowaniem rozwiązań proceduralnych dotyczących składu sądu (por. art. 29 § 1 k.p.k. i art. 14 § 4 k.p.w.), co wymagałoby zmiany tego składu w trakcie jednego posiedzenia i wydania dwóch odrębnych orzeczeń obejmujących kontrolą jedynie różne fragmenty tego samego wyroku. Nie tylko zasady logiki, ale i zasadę łącznego rozpoznania przewidzianą w art. 34 k.p.k. oraz w art. 11 § 1 k.p.w. naruszałoby prowadzenie postępowania odwoławczego po uprzednim wyłączeniu do odrębnego rozpoznania sprawy o wykroczenie, zwłaszcza wówczas gdy pomiędzy poszczególnymi czynami tej samej osoby istnieje ścisły związek przedmiotowy.

Przykłady absurdalnych rozwiązań procesowych mających na celu stosowanie „w dalszym toku” w omawianej kategorii spraw dyrektywy sformułowanej w art. 400 k.p.k., uwzględniając językową wykładnię tego zwrotu, można mnożyć.

Z usytuowania przepisu art. 400 w rozdziale Kodeksu postępowania karnego, regulującym postępowanie przed sądem pierwszej instancji wynika, że przepis ten w postępowaniu odwoławczym, zgodnie z art. 458 k.p.k., mógłby być stosowany jedynie „odpowiednio”.

Przepisy stosowane „odpowiednio”, to przepisy stosowane w sposób zmodyfikowany, z pewnymi, koniecznymi ze względu na specyfikę określonego postępowania zmianami. Występują jednak sytuacje, w których nie jest możliwe „odpowiednie” zastosowanie określonego przepisu. Przytoczone wyżej przykłady wskazują, że przepis art. 400 k.p.k. nie podlega ta-



kiej modyfikacji, w wyniku której mógłby w omawianej kategorii spraw znaleźć w postępowaniu odwoławczym zastosowanie. Specyficzne cechy postępowania odwoławczego w postępowaniu karnym i w postępowaniu w sprawach o wykroczenia niewątpliwie również przesądzają o niemożności wprowadzenia takich modyfikacji w przepisach regulujących postępowanie w sprawach o wykroczenia, aby możliwe było odpowiednie ich stosowanie w myśl art. 400 k.p.k., w postępowaniu odwoławczym, którego przedmiotem jest orzeczenie obejmujące czyn stanowiący przestępstwo i czyn uznany za wykroczenie.

Pogląd, że w takiej kategorii spraw głównym przedmiotem procesu pozostaje kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego (por. S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2003, s. 23 i nast.) zasługuje na aprobatę. Orzeczenie w sprawie o wykroczenie, wydane w postępowaniu karnym z pominięciem przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, jest ponadto chronione treścią art. 439a k.p.k. (sam fakt stosowania procedury karnej nie stanowi powodu uchylecia takiego orzeczenia).

Zasadne jest więc uznanie, że w wypadku, gdy postępowanie odwoławcze obejmuje orzeczenie zawierające rozstrzygnięcie dotyczące czynu stanowiącego przestępstwo i rozstrzygnięcie dotyczące czynu uznanego za wykroczenie, postępowanie to winno się toczyć zgodnie z przepisami jednej tylko procedury, właściwej dla głównego przedmiotu procesu karnego.

W postępowaniu odwoławczym toczącym się na skutek zaskarżenia orzeczenia obejmującego zarówno czyn uznany za przestępstwo, jak i czyn zakwalifikowany przez sąd pierwszej instancji jako wykroczenie (art. 400 k.p.k.), sąd odwoławczy winien zatem stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi jak w uchwale.